

z nich odda się całkowicie swemu życiu prywatnemu, a często zwyczajnej pogoni za przyjemościami. Trudno zresztą temu się dziwić. Z drugiej strony trudno jednak zapominać o tym, iż organizacja pokoju będzie wymagała tyle samo osobistych trudów i poświęceń, co wygranie wojny.

Londyn, dnia 10.7.45r. i. Raymond Gram Swing i tygodnikowe przebieg ameryk.

W ub. tygodniu w Waszyngton był w cesach wielu wojennych stolic świata. Złożyły się na to zarówno obecność szeregu czołowych osobistości sojusznicznych, jak i zawiązywanie problemów, obecnie tu omawianych. Teraz, gdy Amerykanie wykonali desant na wyspie Attu w archipelagu Aleutów, a w Waszyngtonie bawią gen. MacVell, admirał Lunserville i gen. lotnictwa Pierce, wszystko dowódcy z Indyj, zainteresowanie ameryk. skupiają się coraz więcej na sprawach Dalekiego Wschodu. Przyjmuje się naogół, że dobór doradców po stronie przedstawicieli narodów sprzymierzonych sam wskazuje na zakres omawianych zagadnień. Znamienno jest obecność lorda Beaverbrooka, chociaż w charakterze prywatnym, oraz Harrimana, urzędowego kierownika wykonania ustawy o pomocy dla demokracji, przebywającego stale w Londynie.

Jak wiadomo obaj uczestniczyli w Moskwie w pierwszej konferencji, poświęconej pomocy angloamerykańskiej dla tego kraju. Prez. Czechosłowacji Benes nie, t. liwie jest żywo zainteresowany w układzie stosunków między Rosją a Europą wschod.

W związku z wyjazdem b. amb. Daviena do Moskwy z odręcznym listem prez. Roosevelta nie brakuje domysłów na temat osobistego spotkania się Roosevelta i Stalina. Konferencja prez. Roosevelta i prem. Churchilla nie obserwuje całej